

(Il Tempo - F.Biafora) Długie i trudne negocjacje, prawie niemożliwe słysząc jednego z agentów bliskich rodziny Icardich, ale Roma próbuje, przekona, a że może wykorzystać serię transferowych zbiegów okoliczności, które mogą pomóc w przekonaniu środkowego napastnika z Rosario.

W ostatnich dniach Giallorossi rozmawiali z otoczeniem Argentyńczyka, uznawanym w Trigorii za lepszą inwestycję niż Higuain, kolejny napastnik, o którego stara się Petrachi, pragnący podarować kibicom duży transfer. Ewentualne przybycie numeru 9 byłoby objęte transferem Dzeko, który wyszedł od pierwszej minuty we wczorajszym sparingu z Perugią. Bośniak jest wyceniany na 20 mln euro przez ludzi przy Tołstoja, z kolei Nerazzurri żądają bardzo dużo za Icardiego, zbywalnego jedynie wobec zapłaty 70-80 mln euro.

W Romie są świadomi, że do pokonania jest konkurencja Napoli i nie mają żadnego zamiaru negocjować takich kwot: ideą byłoby zadowolić wszystkich z wymianą między dwoma napastnikami i dopłatą 30 mln euro do wpłacenia do kasy klubu Suning. Transakcja z Icardim może jednak dostać przyspieszenia jedynie w momencie, w którym definitywnie wygaśnie opcja z Juventusem: Bianconeri są pierwszym wyborem 26-latką, ale Petrachi wyleciał do Anglii, aby zamknąć transfer Dybali i Lukaku, który był przez długi czas celem Interu. Z żoną-agentką Icardiego nie wchodziło w szczegóły wynagrodzenia, które może oscylować wokół 7,5 mln euro rocznie, aby przekonać gracza do przenosin. Potrzeby pracy Wandy Nary, w przypadku której w grę wchodzi występ w ważnym programie telewizyjnym robionym w stolicy Włoch, mogą okazać się cennym czynnikiem dla Romy, która musi jednak zmniejszyć budżet wynagrodzeń.

Wczoraj bliska wydawała się być sprzedaż Defrela do Cagliari, z napastnikiem, który nie wyjechał z kolegami z zespołu na mecz do Umbrii z uwagi na szybkie zamknięcie negocjacji. Po południu doszło do małego spowolnienia przy ustalaniu ostatnich szczegółów, z kwotą wypożyczenia, która powinna być nieco niższa niż 3 mln euro żądane przez Giallorossich. Strony są pewne, że transakcja dojdzie do skutku, pokonując wszystkie problemy, które pojawiły się tuż przed podpisem. Dalej oczekuje się znalezienia rozwiązania dla Corica i Olsena, który nie znajdują się w planach klubu i nie zostali nawet powołani przez Fonsecę. W przypadku bramkarza oddalają się hipotezy z Portugalią i z bliskim zakończenia mercato w Premier League wydaje się być ciężkim transfer do Anglii. Do zdecydowania jest przyszłość Karsdorpa: Petrachi ma w planach spotkanie z agentem Holendra, który zmanifestował zmianę otoczenia po tym jak zrozumiał, że będzie za plecami Florenziego w hierarchii Fonseci.

Autor: abruzzo